

CZYTANIE ZE ZROZUMIENIEM

Zebrania nasze odbywały się przeważnie w Wędzarni. Wędzarnią nazywaliśmy niewielki budynek w ogrodzie szkolnym. Nazwa pochodziła prawdopodobnie stąd, że w czasie okupacji wędzono tu potajemnie kiełbasy. Do dziś zachowały się czarne, osmolone ściany, zrujnowany piec i dużo haków na ścianach. Ledwie uchwytny zapach dymu wciąż jeszcze unosił się w powietrzu. Obecnie jedną część Wędzarni zajmowało służbowe mieszkanie Więckowskiej, a drugą - magazyn ogrodniczy. Przechowywano tam narzędzia, słomiane maty, stare ławki przeznaczone na opał i różne rupiecie szkolne. Drzwi magazynu były wprowadzone zamknięte, lecz można tam było dostać, odsuwając w ścianie jedną z desek, która wisiała tylko na łasce Pana Boga, czyli na jednym gwoździu.

Była to wymarzona melina. Woźna Więckowska robiła nam początkowo wstręty i próbowała wykurzać, potem jednak zawarliśmy z nią rodzaj milczącego sojuszu. Kilka paczek krup, piętki, skórki od chleba i niedojadki załatwiły sprawę. Namiętnością Więckowskiej była bowiem hodowla drobiu, o który toczył się zresztą nieustający spór między nią a Dyrem. Ale trudno coś było zrobić Więckowskiej. Więckowska bardzo zasłużyła się dla szkoły. Wraz z mężem ocaliła w czasie okupacji różne szkolne zbiory, cenne urządzenia gabinetu fizycznego i chemicznego oraz uratowała szkołę od pożaru. Jej mąż przyplacił to nawet życiem, bo aresztowany przez Niemców zginął w obozie.

Tak, trudno było wojować z Więckowską, zresztą bez Więckowskiej szkoła nie byłaby szkołą. Wyciągnęliśmy z tego właściwe wnioski i staraliśmy się z nią utrzymywać dobre stosunki. To nie było trudne. Wystarczyło co jakiś czas okazać serce dla drobiu i złożyć odpowiedni okup, a Więckowska miękła. Nazywało się to „składaniem ofiar bogowi Ptah”.

Drugą meliną było tak zwane Obserwatorium, czyli mały pokój z oszklonym dachem, na poddaszu szkoły. Podczas wojny Niemcy, zabierając szkołę na koszary, urządzili tam posterunek obrony przeciwlotniczej. Teraz, prócz rupieci szkolnych, mieścił się tu rodzaj cmentarzyska nieudanych dzieł fabrykowanych na lekcjach robót ręcznych. Przeniknąć było łatwo. Wystarczyło poprosić Więckowską o klucz.

Oczywiście, woleliśmy Wędzarnię od Obserwatorium. Wędzarnia należała tylko do nas, do nikogo więcej, nie mówiąc już o tym, że miała nastrój jedyny w swoim rodzaju. Było tu dużo miejsca, maty słomiane tworzyły wygodne legowiska, a komin grzał lepiej niż piec. Dopiero większe mrozy wyganiały nas stąd i zmuszały do okupowania Obserwatorium, które posiadało ogrzewanie centralne.

Edmund Niziurski, *Sposób na Alcybiadesa*.
Czytelnik, Warszawa 1972, s. 21-22.

1. Wojenną pamiątką, zachowaną w szkole, był:

- A) klucz do Obserwatorium
- B) osmolony tynk w Wędzarni
- C) oszklony dach Obserwatorium
- D) skład szkolnych rupieci w Wędzarni

2. Zaslugi Więckowskiej dla szkoły polegały na:

- A) przekazywaniu dyrektorowi informacji o uczniach
- B) prowadzeniu hodowli drobiu
- C) zabezpieczeniu szkolnego wyposażenia
- D) ocaleniu szkoły od ognia

3. Z tekstu wynika, że narrator darzy Więckowską sympatią, gdyż:

- A) lubi hodowane przez nią kury
- B) docenia tworzony przez nią klimat
- C) rozumie jej poświęcenie dla szkoły
- D) podoba mu się jej styl życia

4. Zaleta Wędzarni to:

- A) możliwość obserwowania nieba
- B) obszerne miejsce
- C) swoista atmosfera miejsca
- D) ciepło i wygoda

5. Narracja jest prowadzona w liczbie mnogiej i odnosi się do:

- A) wojennych konspiratorów
- B) nauczycieli szkoły
- C) grupy uczniów
- D) konserwatorów szkolnego sprzętu

6. „Milczący sojusz” z Więckowską zobowiązywał kobiety do:

- A) dbania o drób
- B) otwierania Obserwatorium
- C) zachowania tajemnicy o Wędzarni
- D) udostępniania Wędzarni

NAUKA O JĘZYKU

7. Nieosobową formą czasownika jest wyraz:

- A) krzycząc
- B) pisano
- C) ładny
- D) związany

8. Zdaniem bezpodmiotowym jest wypowiedzenie:

- A) Informuje się o utrudnieniach komunikacyjnych.
- B) Zebranie przełożono na następny tydzień.
- C) Czy byliście już w nowym muzeum?
- D) Gdzieś tam dalej są ciekawe zabytki.

9. Wyrazy bliskoznaczne są zapisane w szeregu:

- A) biegłość, wprawa
- B) butny, hardy
- C) lennik, władca
- D) werbunek, zwerbowany

10. Partykuła jest zawarta w zdaniu:

- A) Nie znam tej pani.
- B) Gdzież jest ten zeszyt?
- C) Daj mi to jabłko.
- D) Czy masz bilety?

